Cena 15 groszy | Czwartek 26 Czerwca 1924 r. | Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon [illegible]

Sądownictwo polskie pod skalpelem Sejmu

WARSZAWA, dnia 25.6.

Sejm rozpoczął dzisiaj przed południem obrady nad budżetem ministerjum sprawiedliwości. Głosowania nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu zostały odłożone na popołudnie.

Pierwszy zabrał głos referent budżetu poseł Smiarowski podkreślając, że min. sprwiedl. zostało najwcześniej zorganizowane ze wszystkich ministerjów.

Po ukończeniu atoli pracy organizacyjnej

twórczy rozped

ustał. Unifikacja prawa na obszarze Rzeczypospolitej nie postąpiła naprzód. Utworzona

jeszcze w 1919 r.

Komisja kodyfikacyjna nie wyszła dotąd poza stadjum prac przygotowawczych.

Duże pole do krytyki dają posłowi Smiarowskiemu

niedomagania sadownictwa.

Dalecy jesteśmy jeszcze od posiadania jednolitego typu polskiego sędziego. Możemy mieć jednak nadzieję, że prawnictwo polskie zdoła w lepszych warunkach stworzyć typ

[illegible]nego dumnego

przedstawiciela sprawiedliwości.

Przemawiał dalej p. minister Wyganowski. Mówi jednak tak cicho, że nawet posłowie, siedzący w pierwszych ławach nie słyszą go. Nie słyszy więc go i loża dziennikarska, a stąd trudno coś napisać o tej mowie.

Uczynimy to jutro, gdy będziemy mogli posiłkować się stenogramem.

Mówią posłowie: Gruszka (Piast), Wyrzykowski)Wyzwolenie), Matakiewicz Nar. kat).

Barykada na torze kolejowym

Nieudany zamach zbirów litewskich czy sowieckich

na polską pancerkę

WILNO (A. W.) W nocy z 24 na 25 b. m. pociąg pancerny „Danuta" jadący z Landwarowa do Wilna natknął się w pobliżu stacji Wilno na barykadę z kamieni i kloców ułożoną na torze. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociąg uniknął niebezpieczeństwa. Sprawców nie zdołano wykryć. Śledztwo w toku.

Kryzys w stronnictwie faszystów staje się coraz bardziej widoczny

Jedynie Mussolini posiada jeszcze zaufanie Włoch

Punkt ciężkości konsekwencji zbrodni dokonanej na osobie Matteottiego, przesuwa się na teren polityczny. W mowie, którą ma wygłosić w senacie Mussolini wezwie cały kraj do spokoju, wskazując na tendencje, zmierzające do oparcia rządu na osobistościach, cieszących się

moralnym zaufaniem

narodu.

W Bolonji i kilku innych mniejszych miejscowościach odbyły się manifestacje faszystów, w czasie których wyrażano bezwzględne zaufanie dla Mussoliniego, domagając się jednak

rewizji stosunków,

panujących w stronnictwie. Zdaje się, że Mussolini pójdzie w tym kierunku bardzo daleko i przeprowadzi zdecydowaną a ścisłą selekcję członków stronnictwa.

Rozgoryczenie i wrzenie w kołach faszystowskich trwa nadal. Przedstawiciele poszczególnych kierowników faszyzmu stawiają sobie nawzajem szereg zarzutów, i tak dziennik „Impero", będący wyrazem skrajnej prawicy faszyzmu, atakuje w ostatnim numerze ostro większość parlamentarną za jej interwencję w sprawie zamordowania Metteottiego. Większość parlamentarna, pisze „Impero", otrzymała mandaty i władzę z rąk Mussoliniego; powinna ona o tem pamiętać i być mu całkowicie powolna.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI

2 policjantów padło

Smierć ich pomściły kule towarzyszy:

Jeden bandyta zastrzelony, drugi ranny i schwytany

WARSZAWA, 25. 6.

Energiczniejsza trochę akcja władz bezpieczeństwa na Kresach wschodnich siała popłoch wśród grasujących tam bandytów.

władz bezpieczeństwa na Kresie ostępy kresowe były krainą mlekiem i miodem płynącą dla wszelkiego rodzaju mętów.

Członkowie rozproszonych wewnątrz kraju band

przedzierali się tam

ginęli z oczu policji.

Obecnie już się im tam ciasno wydaje — wracają.

Nasz korespondent donosi telefonicznie o krwawej walce na st. Biała z dwoma bandytami wykurzonymi z Kresów i powracającymi „do miejsc rodzinnych".

Zwrócił na nich uwagę w pociągu konduktor.

Prowadzili podejrzaną rozmowę racząc się obficie likierem.

Na st. Biała, konduktor zwierzył się ze swemi podejrzeniami dyżurnym policjantom, którzy podeszli do osobników, żądając okazania legitymacji.

W odpowiedzi zbóje dobyli rewolwerów i zasypali pytających kulami.

Obaj policjanci padli —

jeden zabity na miejscu, drugi ciężko, kilkakrotnie ranny.

Z posterunku policyjnego wypadła rezerwa i rozpoczął się pościg za zbrodniarzami.

Kryjąc się wśród wagonów strzelali oni bez przerwy, na szczęście bezskutecznie.

Natomiast

celne strzały

goniących położyły trupem jednego z bandytów, drugiego raniły obezwładniając.

Nazwiska zabitego bandyty nie zdołano ustalić, przy tym drugim natomiast znaleziono dowody osobiste na imię Michała Skoczylasa, mieszkańca pow. garwolińskiego.

Oddano go w ręce tamtejszych władz.

Jak się okazało z wstępnych badań bandyta nazywa się inaczej, choć uparcie twierdzi, że to jego własna legitymacja. Stwierdzono, że w roku ubiegłym w czasie napadu na [illegible]

pod Garwolinem zamordowany został i ograbiony obywatel Michał Skoczylas; jest więc pewnem, że morderca legitymuje się dokumentami swej ofiary.

Już we wstępnym badaniu przyznał się on do

17 morderstw rabunkowych.

— Tyle mi starczy, żeby iść pod słupek — zakończył wyliczanie swych krwawych czynów — zresztą od czegóż jesteście policja, macie wszystko zapisane, przypomnijcie mi, ja się niczego nie wyprę.

Obecnie trwa więc owo „przypominanie".

Przesilenie gospodarcze w komisji sejmowej

Słuszne żądanie posła Michalaka

WARSZAWA, dnia 25.6.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa zajmowała się wczoraj w dalszym ciągu przesileniem gospodarczym.

Pos. Michalak (N. P. R.) zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do powołania komisji międzyministerjalnej do zbadania warunków produkcji w tych przedsiębiorstwach, które są dotknięte kryzysem, a w wypadku stwierdzenia złej woli, wprowadzenie do tych fabryk zarządu przymusowego.

Lamenty poselskie przeważnie skierowane były w kierunku kredytu. „Stwierdzono dalej, że przechodzimy obecnie ciężki stan przesilenia i oświadczono, że jeżeli dotychczas niema licznych wypadków upadłości, to tylko dlatego, że w sferach przemysłowych i kupieckich istnieje ciche moratorjum.

Kubeł zimnej wody na głowę imperjalistów niemieckich

Nadzieje na Mac Donalda i Herriota zawiodły całkowicie

Opracowana przez Mac Donalda i Herriota po naradach w Chequers nota francusko-angielska w sprawie rozbrojenia utrzymana jest w tonie nader stanowczym. Nota powyższa została przesłana już rządowi Rzeszy. Nota wystosowana do Rzeszy nie jest dokumentem dyplomatycznym i nie zostanie ogłoszona. Celem jej jest danie do zrozumienia Stresemannowi, że wszelkie usiłowania Rzeszy, dążące do wyłamania się z pod zarządzeń konferencji ambasadorów nie mają żadnych widoków powodzenia.

Mac Donald zapytywany w Izbie Gmin przez Baldwina i Lloyd George'a w sprawie narady w Chequers oświadczył, że celem narady było omówienie spraw technicznych przy wprowadzeniu w życie planu rzeczoznawców, oraz rozpatrzenie kwestji, w których współpraca francusko-angielska jest niezbędną dla pokoju wszecheuropejskiego.

Narady te stanowiły wstęp do przyszłej konferencji międzysojuszniczej. Niebawem zostanie wystosowana nota w tej sprawie do rządu St. Zjednoczonych. Przed zaproszeniem Niemiec koniecznem jest osiągnięcie porozumienia między sprzymierzeńcami.

Głównym punktem porządku dziennego przyszłej konferencji będzie sprawa zastosowania planu Dawesa. Gdy tylko plan ten zostanie wprowadzony w życie podjęta zostanie dyskusja nad innemi sprawami, będącemi w zawieszeniu, przedewszystkiem nad sprawą długów międzysojuszniczych.

Daleko idące zapewnienie Herriota, które da dużo do myślenia Niemcom

„Independence Belge" ogłasza wywiad z Herriotem, który oświadczył, że od chwili obecnej na wypadek premedytowanego napadu Niemiec zapewniony jest pakt obronny, który połączy Francję, Anglję i Belgję. Premjer francuski, zaznaczając, że przedstawi szczegóły, dotyczące projektu wzmiankowanego paktu ministrom belgijskim, powiedział, że uzyskał jaknajformalniejszą obietnicę Mac Donalda, iż dziś tak samo jak w 1914 roku, w razie ataku ze strony Niemiec, Anglja stanie u boku Francji i Belgji.

Herriot i Rakowski!

„Morning Post" donosi, że Herriot przyjął 22 b. m. Rakowskiego.

Gen. Dupont zostaje w Polsce

Nie może opuścić Warszawy

PARYZ. 24 b. m. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby szef misji wojskowej w Polsce gen. Dupont miał objąć po obecnym ministrze wojny gen. Nollet stanowisko przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Cenne usługi, jakie oddaje Polsce gen. Dupont, nie pozwalają mu na opuszczenie w najbliższej przyszłości Warszawy.

Dalsza sanacja we Włoszech

„Nuovo Paese" donosi, że prefekt miasta Turynu został zawieszony w swych czynnościach.

Stany Zjednoczone wciąż tylko obserwują

WIEDEN. 25 b. m. W kołach zbliżonych do Białego Domu oświadczają, że Stany Zjednoczone będą reprezentowane na konferencji koalicyjnej, która ma się odbyć w dn. 16 lipca w Londynie przez oficjalnego obserwatora.

Niemcy bronią entencie dostępu do swoich koszar

WIEDEN. 25 b. m. „Neue freie Presse" donosi z Berlina: Z kół urzędowych słychać, iż rokowania, prowadzone między rządem Rzeszy i Ententą przyjmują obrót naogół pomyślny. Także w sprawie kontroli wojskowej doszło do pewnego porozumienia. Rząd niemiecki zgodzi się na rewizję fabryk, natomiast pragnąłby uniknąć rewizji koszar.

Sprawa uznania Sowietów przez Francję staje się aktualną

Tak zapewniają źródła angielskie

Wiadomości ze źródeł angielskich zapowiadają zwołanie w początku lipca do Paryża przygotowawczej konferencji dla sprawy uznania sowietów przez rząd francuski.

Zwołanie podobnej konferencji, według agencji Havasa, nie zdaje się być dotychczas przewidywanem. Niektóre koła polityczne utrzymują jednak, iż uznanie sowietów de jure może być uważane za niezbyt odległe i że rokowania w tym względzie z Rosją mogłyby się niebawem rozpocząć.

Czego żądał Herriot i na co Mac Donald się zgodził?

W związku ze słowami, użytemi przez Herriota, że „Mac Donald nie żądał od niego żadnych ofiar", „Petit Parisien" wnioskuje, że wszystkie gwarancje, jakich się domagał Herriot, zostały przyjęte przez angielskiego premjera.

Plan Herriota obejmuje:

1) gwarancje przeprowadzenia uchwał rzeczoznawców.
2) gwarancje gospodarcze.
3) gwarancje co do bezpieczeństwa Francji.

Herriot domaga się, by obecna kontrola wojskowa została utrzymana [illegible] utrzymaniem przyczółków mostowych, i liczy na to, że Anglja zatrzyma kontrolę na terytorjach, przez nią obsadzonych, aż do chwili, gdy ta kontrola będzie oddana Lidze Narodów.

Dalej Herriot uważa za konieczne, aby koleje nadreńskie były poddane specjalnej kontroli, celem zabezpieczenia wojsk okupacyjnych.

Plan, który Herriot przedłożył Mac Donaldowi, przewiduje szczegółową umowę co do wzajemnego poparcia.

Taka umowa, względnie takie umowy, miałyby być zawarte pomiędzy Francją, Anglją, Belgją, Włochami, Polską i Czechosłowacją.

Układy te zostaną uzupełnione później, gdy Niemcy przystąpią do Ligi Narodów. Przewidziany pakt będzie dotyczył wzajemnych przyrzeczeń co do pomocy na wypadek wojny. Jako dalszy etap przewiduje Herriot zawarcie umów na szerokich podstawach dla wzajemnego poparcia. Umowy te mają być zawarte między szeregiem państw, należących do Ligi Narodów. Te są zasady — pisze dziennik — których domagał się Herriot, a przeciw którym Mac Donald nie podniósł żadnych zarzutów.

Na pomnik dla Matteottiego

Socjaliści włoscy zbierają składki

Organ socjalistów zjednoczeniowych „Giustizia" otworzył listę składek na pomnik Matteottiego. W pierwszym dniu złożono 12 tys. lir.

GIEŁDA

WARSZAWA, dnia 25.6.

Notowania w złotych.

Dolary 5.18 i pół.
Belgja (za 100) 26.68
Holandja (za 100) 194.45
Londyn (za 1) 22.42
New Jork (za 1) 5.18½
Paryż (za 100) 27.22
Praga (za 100) 15,32
Szwajcarja (za 100) 91,98
Wiedeń (za 100,000) 7.30 i pół.
Włochy (za 100) 22,40
Miljonówka 0.58
8% poż. złota 0.71
6% Bony złote 0.75
4½% Tow. Kr. Ziem. (rb.) 17.25
5% m. Warszawy 12.25

Notowania oficjalne.

B. Dyskontowy 4.85.
B. Handlowy 4.90, 5.00. 4.90.
B dla Han. i Przem. 1.40, 1.70.
B. Kredytowy 1 i 10 em. 0.85, 0.95. 11 em. 0.40, 0.45.
B. Pol. Handl. w Pozn. 2.50
B Pol. Przem. we Lwowie 0.27
B. Zachodni 1 i 6 em. 1.55, 1.45 bez kuponu.
B. Zjedn. Ziem. Pol. 1,60.
B. Zw. Sp. Zar. 3,55.
B. Zw. Ziem. 0,30.
Kijewski 0,20, 0,21.
Puls 0.35
Spiess 1.00, 0.95
Zgierz 1,80, 2,35, 2,10.
Elektryczność 1,15, 1,20.
Pol. Tow. [illegible] 0,18
Siła i Światło 0,58, 0,59, 0,57.
Chodorów 4,35. 4,40.
Czersk 0,62, 0,45, 0,55.
Częstocice 1.65, 1.80
Gosławice 1.18, 1.26
Michałów 0,60, 0,55, 0. 58
Ostrowite 1.80
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 3.15, 3.35, 3.25
Firley 0,35, 0.45
Łazy 0.13, 0.11 bez praw.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 3.35, 3.20, 3.30 1, 2). 3.50, 3.40 3, 4).
Polska Nafta 0.58
Nobel 1.60, 1.85
Lenartowicz 0.14, 0.15, 0.14
Cegielski 0.48, 0,50
Fitzner 3.70, 4.10, 4.00
Lilpop 0.49. 0.51
Modrzejów 4.40, 4.45 3), 4.70 4.85 5).
Norblin 0.51, 0.45, 0.48
Ostrowieckie 6.10, 5,90, 5.93
Parowozy 0.28, 0,29
Rohn 0.30
Rudzki 1.12, 1.15 5-em. 1,12, 1.15.
Starachowice 2.22, 2.25
Ursus 1.12
Zieleniewski 8.00, 7.90
Zj. Pol. Fab. Maszyn 0.60
Zawiercie 39.00
Żyrardów 50.00, 52.50
Borkowski 0.90
Jabłkowscy 0.19, 0.20, 0.19
Transport i Żegluga 0.21, 7-em. 0.18, 0.22
Ćmielów 0.60
Haberbusch 6.00, 5.75
Korek 0.12
Lombard 0.35, 0.40
Spirytus 1.18, 1.12, 1.18
Tebens 2.80

Rada ministrów skonwertowała 8% pożyczkę złotą z r. 1922

Wypuszczona w roku 1922 8-proc. państwowa pożyczka złota zostanie zgodnie z onegdajszą uchwałą Rady ministrów skonwertowana na 8-procentową pożyczkę konwersyjną. Konwersja ta nastąpi w sposób następujący: część obligacji kuponów, opiewająca na złote polskie będzie płatna w równowartości złotego jako polskiej jednostki monetarnej (sposób obliczenia tej równowartości określi specjalne rozporządzenie ministra skarbu), część zaś markową obligacji wraz z kuponem bieżącym przerachuje się na złote polskie wedle kursu 100 marek 1 złoty, poczem nastąpi przedterminowa spłata tej części w czasie, który określi rozporządzenie ministra skarbu.

Pożyczka konwersyjna spłacona będzie na dzień 1 października 1927 roku. Procenty od pożyczki w wysokości 8 proc. płatne będą w dniu 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Obligacje 8 proc. pożyczki konwersyjnej mają mieć wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucyi rządowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce konwersyjnej ukaże się niebawem.

Oto najlepszy dowód, jak wygląda kryzys, o którym się tyle mówi

W maju r. b. z podatków pośrednich osiągnięto ponad preliminarz 365.215 złotych, z ceł i wpływów ubocznych 4.590.209 złotych, z opłat stemplowych— 360.735 złotych, z opłat wywozowych 949.775 złotych i z monopoli 1.559.784 złote.

Ta nadwyżka wpływów ponad sumy preliminowane świadczy, iż tętno życia handlowego, którego wykładnikiem są podatki pośrednie, cła i opłaty wywozowe, oraz opłaty stemplowe i obroty monopolów, nie osłabło jak głosza zainteresowani.

Rada ministrów uregulowała sprawę obniżenia podatku majątkowego

w majątkach zniszczonych podczas działań wojennych

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b. m. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego.

W myśl tego rozporządzenia szacunek majątków przy określaniu wysokości podatku majątkowego zniżany będzie:

o 5 proc. z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej do połowy ich wartości przedwojennej;

o 10 proc. z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości;

o 5 proc. z powodu zniszczenia lub straty inwentarza żywego i martwego do połowy jego wartości przedwojennej;

o 10 proc. z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę;

o 10 proc. z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonego do przerobu płodów własnego gospodarstwa, o ile zniszczenie nie pozwala na uruchomienie zakładu bez gruntownej odnowy, sięgającej conajmniej 1/3 wartości urządzenia;

o 5 proc. z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania co najmniej 1/3 obszaru rolnego;

o 10 proc. z powodu założenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania Komisji Szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienie, usunięcie zaś ich jest połączone ze znacznym nakładem;

o 15 proc. z powodu zniszczenia meljoracji rolnych;

o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, zniżka ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustawie o poborze nadzwyczajnym państwowej, oraz w niewymienionych tam powiatach województwa nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walka pozycyjna trwała dłużej niż 3 miesiące, procenty zniżek podwyższa się dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekraczać 50 proc. wartości jednostki gospodarczej.

Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony z powodu zniszczenia wojennego o 10 proc. z doliczeniem 5 proc. za każdy rok niemożności eksploatowania gospodarstwa rybnego wskutek zniszczeń, przyczem ogólny procent zniżek również nie może przekraczać 50 proc. szacunku gospodarstwa rybnego.

Obniżenie szacunku majątku przyznawane będzie przez właściwe Komisje Szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w „Dzienniku Ustaw" co nastąpi w tych dniach.

SEJM

Trzech „wylosowanych" ministrów skarbu na trybunie sejmowej

Było to tak zwane „austrjackie gadanie"

WARSZAWA, 25. 6.

Wczorajsze posiedzenie, na którem przez 6 godzin prowadzono dyskusję nad budżetem ministerjum skarbu, śmiało można nazwać

benefisem byłych ministrów skarbu,

gdyż aż trzech dawnych gospodarzy majątkiem państwowym przemawiało z trybuny parlamentarnej.

Byli ministrowie, a dziś skromni posłowie, kolejno krytykowali obecne zarządzenia, a prym w tych filipikach dzierżył pos. Byrka (Piast), który mówił raczej jako lokalny patrjota byłej Galicji, Lodomerji i jeszcze tam czegoś, niż obywatel całego obszaru Rzeczypospolitej. Cała ta mowa była

gloryfikacja fachowców,

posiadających dyplomy uniwersyteckie i „wyznających się" (jak mówią w Małopolsce) na urzędowaniu (jak w tejże Małopolsce sądzą). Dostało się też niewyszkolonym funkcjonarjuszom i referentowi pos. Łypacewiczowi, którego (według opinji pos. Byrki) wnioski w tym kierunku streścić można w dwu słowach:

„dałoj gramotnyje".

(Nareszcie pos. Byrka wychodzi z ciasnych ram galicyjskiego patrjotyzmu lokalnego i używa dawnego języka urzędowego „warszawistów" — postęp nielada!).

Pomimo wołających o pomstę do nieba zarządzeń, pos. Byrka przyrzekł głosować za budżetem.

Wszyscy bardzo się z tego niespodziewanego zakończenia ucieszyli.

Drugi były minister skarbu, to pos. Kucharski (Zw. L. N.), który stwierdza, że wpływy skarbowe notują

odchylenia,

co nasuwa mówcy alternatywę: albo śruba podatkowa nie została jeszcze należycie przykręcona, albo obliczenia były nieścisłe.

Bardzo słusznie p. Kucharski zauważył, że brak kapitału obrotowego jest

wytłomaczony

nieroztropnym w swoim czasie zamienieniem gotówki obrotowej na kapitał inwestycyjny.

Tego jednak większość „kryzysowiczów" nie chce zrozumieć i woła o kredyty.

Również i p. Kucharski w imieniu swego stronnictwa oświadcza, że będzie głosował za budżetem.

Trzeci były minister, to pos. Michalski (Ch. N.), którego przemówienie było opracowane bardzo sumiennie. Argumentacja pos. Michalskiego była mocna, gdyż opierała się na danych cyfrowych, nie zaś na gołosłownych oskarżeniach.

Najważniejszym postulatem, według p. Michalskiego, jest obecnie opracowanie planu gospodarczego.

zaciągnięcie pożyczki zagranicznej.

gdyż przy obecnym przesileniu nie jesteśmy w stanie dać skarbowi tyle, ile byśmy chcieli i powinni.

Akcję sanacyjną, dla której mówca ma wielkie uznanie, p. Michalski określa w ten sposób:

— Było to jakby

wyciąganie topielca za włosy z bagna.

Pos. Rozmaryn (koło żyd.), który rozpoczął wczorajszą dyskusję, uznaje konieczność sanacji, lecz jest zdania, że środki nie powinny być tak gwałtowne, jak te, które stosuje p. Grabski.

Pozatem przemawiało jeszcze kilku „specjalistów" skarbowych, o których, ze względu na... cierpliwość czytelnika zamilczymy.

Dyskusja bowiem przeciągnęła się w nieskończoność, a bardzo nieliczni słuchacze z

niemem przerażeniem

spoglądali w kierunku trybuny, skąd płynął potok gadulstwa. Wyjątek stanowił tu pos. Chadzyński (NPR.), który polemizował z referentem pos. Łypacewiczem.

Na wszystkie zarzuty odpowiadał wiceminister skarbu, p. Klarner, który punkt po punkcie

zbijał argumenty

oponentów. Przedewszystkiem więc stwierdził p. Klarner, że Bank Gospodarstwa Krajowego został powołany do życia w pierwszym rzędzie dla potrzeb rządowych i samorządowych, nie zaś dla innych czynności bankowych.

Wreszcie przemawiał jeszcze pos. Pączek (PPS.), który postawił takie rezolucje:

Sejm wzywa rząd: a) do zreformowania obecnego systemu podatkowego w kierunku: 1) zastąpienia od 1 stycznia 1925 r. wszystkich podatków spożywczych z wyjątkiem podatku od spirytusu, wina, wódki, tytoniu i wyrobów tytoniowych, podatkami bezpośredniemi, 2) zastąpienie obecnego podatku obrotowego podatkiem zarobkowym.

Dyskusję zakończył referent pos. Łypacewicz, który z powodzeniem polemizował z zarzutami, podyktowanemi stronniczością dzielnicową, pos. Byrki. Dziś głosowanie.

Pan wice-minister Dutkiewicz odchodzi

(b) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym premjer Grabski postanowił przyjąć prośbę o dymisję wiceministra spraw wewnętrznych, p. Dutkiewicza. P. wiceminister urzędować jeszcze będzie w przeciągu kilku dni, do czasu podpisania dekretu o zwolnieniu go z zajmowanego stanowiska, co nastąpi po powrocie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z Pomorza.

Chwilowo urząd drugiego wiceministra spraw wewnętrznych nie będzie obsadzony.

Sprawa p. Totwena

(b.) Jak się dowiadujemy, p. Totwen został zawieszony w czynnościach z powodu oskarżenia go o nadużycia władzy.

W sprawie tej zarządzono śledztwo, po którego ukończeniu ministerjum wydane orzeczenie, decydujące o dalszym ewentualnym pozostaniu p. Totwena na swem stanowisku.

Strupieszałe resztki czarnej giełdy wymyśliły nowy szwindel

WARSZAWA, 25. 6

W ostatnich dniach w sferach czarnogiełdziarskich są poszukiwane ruble carskie, zwłaszcza w banknotach pięćsetkowych.

Kurs też ich gwałtownie się podniósł, aż o 100 proc., bo kiedy przed kilku dniami za tysiąc rubli płacono 2 miljony teraz trzeba już płacić 4-ry, przyczem i przy tym kursie trudno znaleźć sprzedawców, którzy spodziewając się dalszej zwyżki niechętnie zawierają tranzakcje.

Polska dzieli sięuczciwie swoją wolnością z wszystkimi jej obywatelami

(wąż). W ciągu tygodnia bieżącego wpłyną do laski marszałkowskiej dwa projekty ustaw, wchodzące w zakres problemów, dotyczących administracji kresów.

Jeden z tych projektów normuje prawa językowe mniejszości słowiańskich w urzędzie i w sądownictwie, drugi dotyczy szkolnictwa.

Oba projekty przyjęła wczoraj Rada ministrów.

Przez oddanie pod obrady Sejmu przedłożeń kresowych, Rząd chce się wywiązać z zapowiedzi poczynionych, że natychmiast po uzdrowieniu waluty przystąpi do załatwienia najbardziej naglących potrzeb kulturalnych ludności, zamieszkałej na terenach mieszanych.

Prace nad przygotowaniem projektów toczyły się od szeregu tygodni przy współudziale pp. Stanisława Grabskiego, dr. Loewenherza, Starczewskiego i Thugutta. Komitet wymieniony ograniczył się z góry do kwestyj najnieodzowniejszych, pozostawiając zagadnienia natury częściowo politycznej na czas późniejszy. Opracowane przez komitet projekty normują przeto prawa językowe mniejszości stosownie do wymagań konstytucji.

Najistotniejszem znamieniem projektów

jest wyposażenie obywateli państwa w prawo posługiwania się językiem ojczystym

w obrębie jednostek administracyjnych, którym bezpośrednio podlega, a więc gminy, powiatu i województwa. Równouprawnienie polega m. in. na zobowiązaniu władz do województwa włącznie, do załatwiania podań w języku petenta.

W pracach komitetu uczestniczyli także posłowie Stanisław Grabski i Stanisław Thugut. Osiągnięcie porozumienia pomiędzy tymi przedstawicielami Związku Ludowo-Narodowego Wyzwolenia, daje ponieważ rękojmię, że projekty, opracowane mają pełne widoki przejścia przez instancje ustawodawcze.

Polska uczyni w ten sposób pierwszy niezmiernie ważny krok naprzód w swej wewnętrznej konsolidacji i unormowaniu stosunku do mniejszości.

Wagon po wagonie, jak kropla po kropli,

wraca do Polski zrabowane mienie nasze

Od tygodnia nadchodzą od Stołpców pojedyńcze wagony z maszynami i mieniem fabryk polskich, ewakuowanych do Orła: Po długich pertraktacjach, fabryki te uznane już oddawna za podlegające reewakuacji — dopiero teraz zostały wysłane. Są to fabryki: Metalowa fabryka „Stanisław Poznański", fabryka wyrobów korkowych „Olgierda Jeleńskiego", fabryka wozów wojskowych Jana Regulskiego, fabryka maszyn rolniczych „Bracia Pollis".

Nadeszły do Warszawy 2 wagony zawierające bibljotekę politechniki warszawskiej oraz szereg pomocy naukowych. Wagony te nadesłane zostały z Niżnego - Nowogrodu, dokąd podczas ewakuacji była ewakuowana. Obecnie zwrotu tego mienia po[illegible] została przez mieszaną [illegible] specjalną już przed rokiem, jednakże władze sowieckie ociągały się z wysyłaniem mienia. Niestety, jest to dopiero część mienia politechniki warszawskiej.

Likwidacja komisarjatu do walki z drożyzną

Kiedy będzie likwidacja drożyzny?

WARSZAWA, 25. 6.

(b. Władze centralne postanowiły ostatecznie zlikwidować nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną i przystąpić do utworzenia Rady spożywców.

Sprawa ta, jako niezmiernie pilna załatwiona ma być w najkrótszym czasie i nie jest wykluczone, że Rada spożywców rozpocznie swe prace już w początku bieżącego miesiąca.

Ostatnie rudy spożywców zostaną już w dniach najbliższych.

P. Skrzyński wraca

(b.) Jutro, w czwartek, powraca do Warszawy delegat polski przy Lidze Narodów, p. Skrzyński, który zda sprawę władzom centralnym z przebiegu obrad Rady Ligi Narodów.

Pierwotnie p. Skrzyński miał z Genewy udać się do Paryża i Londynu, aby w obu stolicach odbyć kilka ważnych narad, jednakże planu tego zaniechano, gdyż obecność p. Skrzyńskiego ze względów politycznych stała się w Warszawie konieczna.

Dopłata do ceny świadectw przemysłowych

Minister skarbu, na skutek starań sfer przemysłowo-handlowych, zarządził zmianę terminów uiszczenia do kas skarbowych dopłaty zwyżki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Dopłata uiszczona ma być mianowicie w dwóch równych ratach: do dnia 30 czerwca, oraz do dnia 20 sierpnia r. b.

Czas najwyższy wziąć się do propagandy zagranicznej

Reorganizacja wydziału prasy i propagandy M. S. Z.

(b.) Według nowego statutu organizacyjnego ministerjum spraw zagranicznych, który będzie rozpatrywany na jutrzejszym posiedzeniu Rady ministrów, wydział prasy i propagandy przejść ma z departamentu politycznego do gabinetu ministra.

Jednocześnie wydział ten ma być gruntownie zreorganizowany, przyczem nacisk położony będzie na stronę propagandy zagranicznej, dziś zupełnie zaniedbanej.

Przy wydziale powstanie „rada propagandy", do której zaproszonych ma być 20 przedstawicieli sfer przemysłowo-finansowych oraz 10 reprezentantów opinji (w tem 6 dziennikarzy).

Taki skład rady wskazuje na to, że nasza propaganda zagraniczna przedewszystkiem zajmie się akcją zapoznania państw obcych z położeniem gospodarczym Polski, odsuwając inne zagadnienia propagandystyczne na plan drugi.

Gromadzenie oszczędności w bankach państwowych

będzie niebawem dobrym interesem

Przed wojną wynosił kredyt na cele gospodarcze i produkcyjne na ziemiach polskich przeszło

2 miljardy złotych.

Obecnie Bank Polski rozporządza kredytem na cele gospodarcze w wysokości

130 miljonów złotych.

Bank gospodarstwa krajowego narazie 50 miljonów złotych.

Nadto pamiętać należy, iż w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi — wykazuje powojenne życie gospodarcze Polski

ogromny rozrost

i rozkwit, dzięki uzyskaniu niezależności politycznej, poparciu rządowemu i świetnym konjunkturom handlowym i wywozowym za czasów inflacji, co prawda — kosztem skarbu państwa.

Jest jasne, że obecny stan publicznych kredytów gospodarczych jest niestosunkowo niski i musi być za wszelką cenę odpowiednio podwyższony.

Poza przypływem kapitału zagranicznego, o co czyni zabiegi Bank gospodarstwa krajowego, wchodzi tu w rachubę

wzmożenie oszczędności szerokich sfer.

w tej sprawie mają być wydane w najbliższym czasie specjalne zarządzenia, ustanawiające rentowne gromadzenie drobnych lokat w instytucjach finansowych o publicznym charakterze.

Finlandja nie żartuje z komunistami

Pakują do kryminału na 6 i 10 lat

HELSINGFORS. (AW). Zakończył się tu wielki proces komunistów w Abo. 189 oskarżonych zostało skazanych na więzienie od 6 do 10 lat. Finlandzka partja komunistyczna została rozwiązana.

Lewiatan gra na uczuciach patrjotycznych robotników a doprowadzi do katastrofy

Dzięki obywatelskiemu stanowisku robotników i pracowników w kopalniach i hutach Górnego Śląska, udało się zapobiec grożącemu strajkowi robotników i lokautowi ze strony ciężkiego przemysłu, robotnicy bowiem zgodzili się na dość znaczną

zniżkę płac

roboczych. Niestety ustępliwe stanowisko robotników, zupełnie zrozumiałe ze względu na poważny kryzys w przemyśle górnośląskim, wyzyskały sfery, grupujące się koło tamtejszego Lewiatana, dla

wymuszenia

na masach pracowników dalszej zniżki płac.

Oto „Związek górnośląskich pracodawców górniczo-hutniczych" w Katowicach skierował do wszystkich organizacyj zawodowych górników i hutników pismo, wypowiadające ustanowione wedle wyroku sądu arbitrażowego z dn. 20 maja płace z dniem 30 czerwca bież. roku.

W piśmie tem zapowiada związek górnośląskich pracodawców dalsze

obniżenie płac

z powodu trudnego gospodarczego położenia przedsiębiorstw górniczych i hutniczych. W sprawie tej mają odbyć się w najbliższym czasie konferencje zainteresowanych czynników. Rząd winien baczyć jednak na to, by pod pozorem zapobieżenia kryzysowi nie narzucono robotnikowi i pracownikowi polskiemu na Górnym Śląsku płac poniżej

kosztów utrzymania,

co uśmiecha się wielce „Lewiatanowi" na Górnym Śląsku.

Pan poseł Krawczyszyn wytłumaczył się

W związku z artykułem „Kurjera" Czerwonego w dniu 18 b. m. p. t. „Skandal czy nieporozumienie". Pan poseł Krawczyszyn, ukrainiec, jako pupil w ministerjum handlu" — zgłosił się do redakcji naszej sam pan poseł Jan Krawczyszyn.

Z wyjaśnień udzielonych nam przez pana posła wynika, iż istotnie p. Krawczyszyn odebrał osobiście z komisji przywozu i wywozu w ministerjum przemysłu i handlu certyfikat na wywóz skór cielęcych, co właśnie podnosił nasz artykuł.

P. Krawczyszyn stwierdza tylko stanowczo, że dokonał tego z upoważnienia swego klubu, chodziło bowiem o certyfikat dla kooperatywy w Kołomyi „Dobrobyt". Osobiście zaś p. Krawczyszyn żadnych zysków z tej interwencji nie czerpał, bo jak sam oświadczył:

— Nie nauczony jestem załatwiać takich dochodowych kawałków dla siebie. Nigdy tego nie robiłem i nie wiem jak się to robi.

Niemcy chcą nas zadławić naszym własnym węglem

Produkcja i eksport węgla górnośląskiego wykazuje w maju wydatne polepszenie. W maju wydobywano dziennie 94.000, w kwietniu 86.000 tonn. Wywóz do Niemiec wzrósł z 600.000 w kwietniu b. r. na 1.120.000 tonn w maju b. r. Wzrost eksportu da się wytłumaczyć między innemi

strajkiem górniczym

na Śląsku niemieckim. Wiele jednak zdziałała reorganizacja przedsiębiorstw górniczych na Górnym Śląsku, więc podniesienie wydajności pracy, *zmniejszenie kosztów produkcji,* oszczędności w administracji i t. d., co zawsze zalecaliśmy, jako jeden z najskuteczniejszych środków zapobieżenia przesileniu.

Obecnie jednak grozi nowe niebezpieczeństwo ze strony Niemiec górnictwu węglowemu. Oto Niemcy żądają

ograniczenia eksportu

do 500.000 tonn, pomimo, że są obowiązane do r. 1925 przyjmować miesięcznie 1,110.000 ton polskiego węgla z Górnego Śląska.

Państwowy podatek od nieruchomości

W wysokości 20 proc. komornego obowiązywać będzie wstecz od 1 czerwca

Rozporządzeniem p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 b. m. ustanowiony został państwowy podatek od nieruchomości: w gminach miejskich od domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, ogrodów, sadów, fabryk teatrów, łaźni, składów towarowych i w gminach wiejskich od budynków dochodowych, niezwiązanych z produkcją rolną.

Wysokość podatku wynosi 20 proc. ustawowego komornego lub wartości czynszowej danej nieruchomości.

Wymiaru i poboru podatku dokonywać będą magistraty, za co rząd przyznaje im prowizję w wysokości 5 proc. sum wpłaconych.

Termin płatności podatku za okres od 1 czerwca do 30 września przypada najpóźniej na koniec września.

Wpływy z tego podatku zużyte będą na dodatek mieszkaniowy do pensji urzędników państwowych.

Nauczyciele są zbyt nerwowi

niepotrzebnie alarmują siebie i innych

W sprawie t. zw. redukcji sił nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem stwierdzić należy, że ministerjum wyznań religijnych i oświec. publicz. nie wydało dotychczas żadnego zarządzenia, zmierzającego do zmniejszenia liczby sił nauczycielskich niezbędnych do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania szkół powszechnych. Nie wydano też — wbrew nieuzasadnionym pogłoskom — żadnego zarządzenia zamknięcia jakiejkolwiek szkoły, mającej podstawę istnienia i dalszego rozwoju. Wydane zarządzenia zmierzają jedynie do ekonomicznego użycia sił nauczycielskich, a to zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw. Jeżeli w pewnej szkole okaże się, że są w niej nauczyciele zbędni, ministerjum poleciło przenosić ich na inne miejsca służbowe; siły niewykwalifikowane i nie rokujące nadziei skutecznej pracy w przyszłości ministerjum polecił o zwalniać, co zgodne jest tak z interesem społeczeństwa, jak i szkolnictwa.

Ministerjum wydało wreszcie wskazówki, aby nie przeprowadzać redukcji sił w szkołach mechanicznie, lecz by w każdym poszczególnym wypadku liczono się bezwarunkowo z istotnemi potrzebami danej szkoły.

Raj na ziemi

Ale w Katowicach

(D) Z powodu znacznej tendencji zniżkowej wojew. śląskie w Katowicach w dniu 15 b. m. wydało następujący cennik maksymalny artykułów pierwszej potrzeby:

I. Mięso:

1 klg. wołowiny I gat. 1.66 zł., cielęciny I gat. 1.50, wieprzowiny I gat. 1.50, słoniny I gat. 1.50, słoniny wędzonej I gat. 2.00, kiełbasy I gat. 2.20, kiełbasy II gat. 1.88.

II. Mleko.

1 litr niezbieranego 34 gr.

III. Ceny fryzjerskie.

Golenie w lok. I kat. 26 gr., II kat. 21 gr., III kat. 16 gr., strzyżenie w lok. I kat. 53 gr., II kat. 43 gr., III kat. 33 gr.

IV. Ceny krawieckie.

1) Dodatki do ubrania 17.10, 2) uszycie ubrania 35.00, 3) wyprasowanie ubrania 1.45, 4) odświeżenie ubrania 2.97, 5) dodatki do palta 17.10, 6) uszycie palta 27.00.

Zatarg dyplomatyczny o „cudownego fetysza"

Państwo niemieckie ma nowy zatarg dyplomatyczny, tym razem z Rzecząpospolitą Liberji.

Powód tego zatargu jest następujący:

Prof. Hans Schomburg z Berlina, podczas swej naukowej podróży po Liberji nabył na własność starożytny kamień, na którym wyryta była

postać fetysza.

Ten starożytny zabytek kultu murzyńskiego kupił prof. Schomburg od jednego z naczelników tamtejszych plemion. Skoro wieść o tem rozeszła się po kraju, zapanowało wielkie wzburzenie ludu i władze Liberji zażądały od niemieckiego profesora, aby pozostawił w kraju

„czarodziejski głaz".

Uczony niemiecki nie usłuchał jednak rozkazu; potajemnie wsiadł na okręt i odpłynął do Europy.

Skoro jednak przybył do Hamburga zjawił się natychmiast u profesora, konsul Liberji domagając się zwrotu fetysza.

Profesor nie chciał nawet słyszeć o podobnej propozycji i odjechał do Berlina.

W ślad za nim pośpieszył konsul Massaquo i w berlińskiem ministerjum spraw zagranicznych wniósł protest, grożąc najdalej idącemi represjami wobec obywateli niemieckich w Liberji jeśli natychmiast

„cudowny fetysz"

nie powróci do swej ojczyzny.

Banda rabusiów kolejowych stale urządza napady na podróżnych pod Berlinem

Bezpieczeństwo publiczne w Niemczech przeszło dawno do legendy. Niemcy nie są już krajem

„bojaźni bożej i dobrych obyczajów".

Zauważyć to się daje zwłaszcza na kolejach i to w pobliżu Berlina. Od szeregu miesięcy grasuje tam bezkarnie

banda rabusiów.

która przy pomocy różnych narkotyków ubezwładnia pasażerów i okrada ich z gotówki oraz z wartościowych przedmiotów. Napady te dzieją się zwłaszcza w nocnych pociągach, a policja nie wpadła dotąd na trop rzezimieszków.

Niema tygodnia, aby nie notowano 2 lub 3 wypadków ograbienia podróżnych.

Ostatnio padł ofiarą rabusiów bogaty kupiec berliński Max Etler, który zamierzał udać się do Wrocławia w interesie swej firmy.

W wagonie 2-ej klasy pospiesznego pociągu, prócz niego znajdowało się towarzystwo, złożone z trzech osób, a to jednej kobiety, bardzo elegancko ubranej i dwóch młodych mężczyzn.

Po trzech godzinach jazdy zjawiła się w wagonie kontrola biletowa i spostrzegła

opustoszały przedział

w którym leżał kupiec w nieprzytomnym stanie.

Nie miał przy sobie żadnych pieniędzy ani dokumentów,

z palca ściągnięto

mu nawet obrączkę ślubną. W godzinę po odkryciu tego wypadku sygnalizowano podobną zbrodnię, popełnioną w pobliżu Berlina, oraz dwa napady na kasy kolejowe na podmiejskich stacjach kolejowych.

Nawet lodowce alpejskie tają podczas obecnych upałów

Zwłoki zasypanych przez lawiny turystów zniesione wodą

Gwałtowne upały, które zapanowały w całej Europie spowodowały tajanie

lodowców alpejskich.

Ogromne masy wód spływają z skalistych wyżyn i powodują silny przybór wód, który w pewnych okolicach grozi wylewem rzek i strumyków górskich.

Wzburzone wody przyniosły na swych falach

kilkanaście trupów.

Są to w przeważnej części ciała zmarzłych turystów, o których przed dwoma lub trzema laty

zaginął wszelki ślad.

Pogrzebały ich niegdyś lawiny, obecnie przyniosły ich ciała w doliny — wzburzone wody lodowców.

Między trupami odkryto 5-ciu astryjackich żołnierzy, którzy w czasie wojny światowej padli ofiarą mrozów i śniegów alpejskich.

Wśród pogrzebanych przez lawiny turystów znajdował się prezes klubu

„Alpino Italiana"

Dr. Erich Weinberger. Ciało jego spoczywające od listopada w śniegu, wyrzuciły wody w pobliżu Meranu.

— Ch[illegible]

— [illegible]

— Eh, to [illegible] więcej, żeby tylko gałęzi nie zabrakło..

Stój, bo strzelam!

Tajemniczy napad w lasach pod Warszawą

Rabunek pod lufami wyciągniętych rewolwerów

Pustą, mimo dość wczesnej godziny, szosą wracał z Warszawy do wsi Wólka Mładzka pod Wiązowną, tamtejszy

gospodarz Jan Mucha.

Po drodze spotkał zdążającego w tę samą stronę handlarza świń, nieznanego mu zresztą bliżej, wziął go na wóz i tak we dwójkę skracając sobie czas rozmową, zdążali do domu.

Było po ósmej wieczorem. Zapadał lekki zmierzch. A z pobliskiego

lasu wilanowskiego

zaniosło chłodem, który po skwarnym i upalnym dniu był prawdziwem wytchnieniem i orzeźwieniem dla obu jadących.

Z rozkoszą tedy zanurzyli się

w głąb cichego boru,

rozciągając się możliwie najwygodniej na wozie.

Nagle, jak grom z jasnego nieba gruchnęło za plecami:

— Stój, bo strzelam!

Zelektryzowani tym okrzykiem odwrócili głowy. Tuż przed oczami ich błyszczały

dwie lufy rewolwerów.

Dwu opryszków z twarzami, które same starczyć by mogły za postrach, stało z *wyciągniętemi przeciw nim brauningami.*

Zanim jadący mogli oprzytomnieć, pada nowa komenda:

— Złaź z wozu i marsz do lasu!

Bezbronni wobec tej przemocy, nie mogąc liczyć na żaden z nikąd ratunek, poszli

popychani przez bandytów

w głąb lasu.

Duch zamarł w obu napadniętych.

Zabiją czy nie zabiją — pytał się każdy samego siebie, nie wiedząc, czy za chwilę nie padną trupem u stóp uzbrojonych opryszków.

Na szczęście bandyci polowali tylko na pieniądze. Uprowadziwszy głęboko w las porwanych przejezdnych, zrewidowali ich najskrupulatniej,

łup ich jednak był bardzo niewielki.

Musze zrabowano 60 miljonów, które miał przy sobie, handlarzowi świń 10.

Niezadowoleni z obławy, klnąc głośno i odgrażając się Bogu ducha winnym ofiarom napadu, bandyci znikli

w ciemnych ostępach leśnych.

Pięć kul w pierś przodownika, dwie w posterunkowego

Krwawe spotkanie z bandytami na dworcu kolejowym

Przodownik p. Jan Wątka i starszy posterunkowy p. Stanisław Treter, w czasie pełnienia służby na dworcu kolejowym w Sędziszewie, zauważyli 2-ch podejrzanych osobników. Gdy funkcjonarjusze policji zbliżyli się do nich i zażądali okazania dokumentów, nieznajomi wyciągnęli rewolwery i zasypali policjantów strzałami.

Pięć kul ugodziło w pierś przodownika Wątka, dwie w posterunkowego Tretera. Ciężko rannych przewieziono do szpitala w Kielcach. Sprawcy zbrodniczego czynu zbiegli.

— Oto ojciec mego dziecka

oskarżała nieszczęśliwa urzędniczka

— Nie —

udowadniał pozwany

I oboje nie kłamali

Przed sądem wiedeńskim stanęła była urzędniczka magistratu wiedeńskiego niejaka

Anna Bauman,

ze skargą przeciw młodemu inżynierowi Erychowi Fuchsowi o przyznanie jej alimentów na wychowanie dziecka.

Wnosząca skargę kobieta zjawiła się z

16 miesięcznem dzieckiem

na ręku, a rysy chłopaka były łudząco podobne do inżyniera Fuchsa.

Zdawałoby się na pozór, iż nikt inny tylko on jest ojcem dziecka.

Tymczasem rozprawa sądowa wykazała zupełnie co innego.

Pomimo twierdzeń Anny Bauman, iż utrzymywała

stosunek miłosny

z młodym inżynierem, sąd doszedł do przekonania, iż Fuchs jest niewinnym.

Poznał on przygodnie w pociągu Annę Bauman, osobę o wybitnym typie histerycznym. Dziewczyna od pierwszego wejrzenia zapałała

gorącem uczuciem

do przystojnego i inteligentnego młodzieńca.

Zapragnęła zostać jego kochanką.

Fuchs jednak był zaręczony, kochał swą narzeczoną i nie miał wcale zamiaru wdawać się w

miłosne awanturki

z przygodnie poznaną znajomą.

Rozkochana histeryczka dostała się do domu Fuchsa. Pod pozorem, iż nie ma chwilowo mieszkania prosiła go, by pozwolił jej spędzić u siebie noc.

Fuchs zaskoczony był tą prośbą, ale nie chcąc odmawiać

bezdomnej dziewczynie

odstąpił jej kawalerski pokój a sam przeniósł się do przyjaciela na noc.

Histeryczka utrzymywała jednak uparcie, iż tej to

feralnej nocy,

zjawił się u niej kochanek, była wtedy zaspana, rozmarzona i uległa jego woli.

Tymczasem świadectwa kilkunastu osób stwierdzają zupełnie co innego.

Fuchs bawił onego wieczora w gronie znajomych, ani na chwilę nie wydalał się z ich towarzystwa a później poszedł spać do przyjaciela. Towarzysze odprowadzili go aż do drzwi.

Zeznania Anny Bauman wkraczają w sferę

niesamowitych zjawisk telepatycznych.

tembardziej, iż była urzędniczka cieszyła się jaknajlepszą opinją, nie szukała nigdy znajomości z mężczyznami i pierwszą oraz

jedyną jej miłością

był inżynier Fuchs.

Wobec niezbitego dowodu popartego przysięgą kilku osób sąd oddalił pretensję Anny Bauman.

Sprawa jednak nie przestała być interesującem zagadnieniem prawnem. Osoba nieszczęśliwej matki, budzi pełne zaufanie do jej zeznań i prawdomówności.

Fuchs i jego przyjaciele ludzie poważni i zrównoważeni nie wyglądają także na kłamców.

Porady praktyczne

PRZEDTEM I POTEM

Wobec licznych zapytań — jak zabezpieczyć się przed potem, powtarzamy radę podaną przez „Express Poranny" w roku ubiegłym.

A więc, co wieczór, przed udaniem się na spoczynek, należy wziąć kąpiel lub starannie opryskać się zimną wodą. Rano powtórzyć ten zabieg i wysmarować się sproszkowanym kwasem bornym.

Lepszego środka niema

Zakusy rozbicia solidarności Białostockiego Związku lekarzy upadły.

Obalone zostało kłamstwo, że lekarze krzywdzą robotników. Strajk wymierzony jest nie przeciwko nim. Tylko p. Szaykowski ustąpić musi.

Czwarte, czy piąte z kolei Walne zebranie Związku Lekarzy odbyte onegdaj zostało zwołane wobec zgłoszonego przez grupę lekarzy

wniosku przerwania strajku

z powodu możliwego wybuchu chorób epidemicznych, na tle wycieńczenia organizmu robotników bezrobotnych i źle odżywionych.

Nad tym wnioskiem

wywiązała się szeroka dyskusja

przyczem mówcami generalnymi byli p. dr. Ostromęcki, Wróblewski i Bełdowski. Replikowali zbijając wywody zwolenników kapitulacji lekarzy wobec p. Szaykowskiego, pod pozorem ulżenia doli bezrobotnym pp.: Gruszkiewicz, Ziman, Krajski i inni.

Stwierdzono przedewszystkiem, że epidemji narazie niema,

że jeśli pomoc robotnikom w chorobie nie jest dostateczną, nie jest to wina lekarzy tylko Zarządu Kasy Chorych, który

celowo szykanuje chorych,

podburza przeciwko lekarzom, nie skierowuje chorych do lekarzy, powołując się na strajk i t. p.

Zarząd Kasy i p. Szaykowski szykanują chorych przy zwrocie chorym honorarjum za porady w/g taksy 2^50 zł.: 5 zł. i przy sporządzaniu recept. Mówcy przytaczali pozatem karygodne fakty skierowywania chorych do p. Szaykowskiego, który

ośmiela się leczyć choroby oczne, chirurgiczne, żołądkowe

i inne, mimo, iż jest niepraktykującem wenerologiem.

Inna grupa lekarzy złożyła wnioski (podane wczoraj), które zmierzały do zapewnienia

należytej pomocy lekarskiej robotnikom

ubezpieczonym i wywarcia w tym kierunku wpływu na Zarząd Kasy.

Wniosek ten przewidywał wydawanie zaświadczeń niezdolności do pracy i pobierania honorarjum tylko w/g taksy ustalonej przez Kasę. W dyskusji jaka się *wyłoniła, wyjaśniono,* że wobec bezrobocia

ubezpieczeni po 3 miesiącach w myśl ustawy Kasy, pozbawieni zostaną pomocy lekarskiej

ze strony Kasy Chorych. Wobec tego wpłynął wniosek przyjęty przez wszystkich lekarzy z aplauzem, zorganizowania tej kategorji bezrobotnych pomocy lekarskiej.

Strajku postanowiono nie przerywać

i ostatecznie ustalono, że o jakiejkolwiek współpracy z p. Szaykowskim nie może być mowy.

Na tym punkcie byli wszyscy bez wyjątku jednego zdania, nawet najbliżsi współpracownicy p. Szaykowskiego.

Powitać należy wyniki ostatniego zebrania, które dowiodło, że

wszyscy lekarze są solidarni

i nawet różnice zdań nie mogą tej solidarności rozbić.

Władze i społeczeństwo mają jeszcze jeden dowód, że lekarze sprawy słusznej bronić będą do końca.

Światowej wytwórni „SAXNA" Wiedeń
Reżyserja słynnego Michał KERTESZ
Produkcja na rok 1924-25

Kino „APOLLO"
Sienkiewicza 22.
Dziś wielka premjera!
Ceny miejsc od 1 zł.

Film osnuty na tle życia człowieka, który odroczył samobójstwo na rok, człowieka opętanego Szałem Miłości i Gorączką Złota

HAZARD

CASYNA!
RULETKI!
CHEMIN-DE-FER!

Dramat w 8 aktach.
Najpiękniejsza wiedenka
MARY KID
w roli głównej
!! NAJNOWSZE TOALETY !!

SALONY!
DANCINGI
MUSIC-HALLE!

Początek o g. 7, 8^45 i 10^15

Ciekawą jest sprawa, czy p. Komisarza Kasy Chorych władze bezpieczeństwa pociągną do odpowiedzialności za kradzież czy też tylko za samowolę?

Posterunkowy IV Komisarjatu Stankiewicz, który wykrył kradzież słupów z ogrodzenia na placu p. Kaczko, o czem „Dziennik" doniósł wczoraj, stwierdził na mocy zeznania, że

przywłaszczył je p. Szaykowski

przy współudziale p. Berty Kajzer. Słupy zostały ukryte na podwórku p. Mokrzyckiej przez tegoż p. Szaykowskiego.

P. Mokrzycka w zeznaniu swojem twierdzi, że myślała, że stanowią one własność p. Szaykowskiego i p. Kajzerowej, których dobrze znała osobiście i

wierzyła, że są ludźmi o dobrej opinji.

Syn p. Mokrzyckiej zeznał znowu, że podczas wykopywania słupów, stanowiących ogrodzenie placu p. Kaczko

byli obecni p. Szaykowski i p. Kajzerowa.

„Operację" rozpoczęto o godz. 11 w nocy i ukończono nad ranem.

Miejmy nadzieję, że tak czy inaczej winni zostaną przykład nie ukarani gdyż

stanowisko przestępcy, choćby najwyższe, nie może odegrywać tu roli.

Sądzimy, że Ministerstwo Pr. i Opieki Społecznej wyciągnie należyte konsekwencje.

Wiele rodzin biedzi się stale nad tem, jak przygotować zdrowe i dobre pożywienie dla dzieci. Łatwiej znacznie jest tym gospodyniom, które w podobnych wypadkach stósują przepisy Dr. Oetkera, po które zwrócić się należy: Dr. A. Oetker, Oliwa pod Gdańskiem. Firma ta natychmiast prześle gratis cały szereg doskonałych przepisów do przyrządzania łatwo strawnych potraw mącznych. Jest to mała broszurka, wszędzie mile widziana, proszę ją zatem jaknajprędzej zażądać.

Obwieszczenie. 2351

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 8 października 1924 r. wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1227. wiejską na wsi Lewki-Rajki, gminy Dubiażyn, star. Bielskiego, przestrzeni 11 ha 8301 metr. kw. nabytą przez Pawła Radziszewskiego od Przemysława-Konrada-Adolfa Dzierzka.

2/1251. w obrębie gruntów m. Wasilkowa star. Białostockiego należące do: 1) Zofji Lebensztejn, przestrzeni 1 ha 1935 metr. kw., 2) Józefa Kaczanowskiego, przestrzeni 5966 metr. kw., 3) Jana Matyszewskiego, przestrzeni 5966 metr. kw., 4) Józefa Żukowskiego przestrzeni 5966 metr. kw., 5) Józefa Malachowskiego Przestrzeni 8951 metr. kw., 6) Franciszka Wasilewskiego, przestrzeni 8952 metr. kw., 7) Andrzeja Dzierżyńskiego, przestrzeni 8952 metr. kw., 8) Marjanny Bnysiewicz przestrzeni 8953 metr. kw., 9) Feliksa, Jana i Antoniego Klepackich, przestrzeni 8953 metr. kw., 10) Marjanny Dąbrowskiej przestrzeni 1 ha 1938 m. kw., 11) Marjanny Zawadzkiej przestrzeni 1 ha 1938 m. kw., 12) Jana Kozłowskiego przestrzeni 1 ha 1939 m. kw., 13) Antoniego Żukowskiego przestrzeni 8956 m. kw., 14) Andrzeja Żukowskiego przestrzeni 8956 m. kw. 14) Antoniego Hawrylu przestrzeni 1 ha 7914 m. kw., 16) Justyny Kuleszyńskiej, przestrzeni 8957 m. kw., 17) Jana i Marjanny Cylwików, przestrzeni 8958 m. kw. 18) Józefa Wasilewskiego przestrzeni 8958 m. kw., 19) Aleksandra i Kazimiery małż. Szymańskich, przestrzeni 8958 m. kw., 20) Józefa Piotrowskiego przestrzeni 8958 m. kw., 21) Jana Kaczanowskiego, przestrzeni 5971 m. kw. 22) Marji Prokopowicz, przestrzeni 5974 m. kw. 23) Agaty Lisowskiej, przestrzeni 5975 metr. kw., 24) Feliksa Zawadzkiego przestrzeni 5975 m. kw., 25) Jana i Józefy Sańczyków przestrzeni 5966 m. kw., 26) Ludwika Fiedorowicza przestrzeni 1 ha 6141 m. kw., 27) Justyny Sochoń przestrzeni 8508 m. kw., 28) Anny Matyszewskiej przestrzeni 8000 m. kw., 29) Feliksa Radziszewskiego przestrzeni 7693 m. kw., 30) Konstantego Radziszewskiego, przestrzeni 7369 m. kw., 31) Jana Dąbrowskiego przestrzeni 4749 m. kw. 32) Aleksandra Sochonia Przestrzeni 6630 m. kw., 33) Antoniego Zawadzkiego przestrzeni 6322 m. kw., 34) Michała Zawadzkiego przestrzeni 6081 m. kw. 35) Jana Zawadzkiego, przestrzeni 5782 m. kw, 36) Michała Godlewskiego, przestrzeni 5491 m. kw. 37) Władysława i Józefa Szymańskich, przestrzeni 5209 m. kw., 38) Władysława Szymańskiego przestrzeni 6 95 m. kw., 39) Tadeusza Godlewskiego, przestrzeni 4378 m. kw. 40) Konstantego Sochonia, przestrzeni 4162 m. kw., 41) Aleksandra Lebensztejna, przestrzeni 3954 m. kw., 42 Władysława Kuźmickiego przestrzeni 3788 m. kw., 43) Aleksandra Rybnika przestrzeni 3614 m. kw., 44) Antoniego Kiersnowskiego, przestrzeni 3422 m. kw, 45) Onichimiuka Józefa przestrzeni 3189 m. kw., 46) Andrzeja Sochonia przestrzeni 3349 m. kw., 47) Jana Zawadzkiego, przestrzeni 6473 m. kw. i 49) Jana Bychowskiego, przestrzeni 2671 m. kw.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod grozbą skutków, przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 18 czerwca 1924 r.

Kino „MODERN"
Obrazy demonstrują się w ogrodzie.
Najcudowniejsza baśń Iljada Homera
HELENA
Dzieje kobiety, o którą wal zyli i narody dla której runęły mury Troi.
W rolach głównych: Włod. Gajdarow, Steinrii x-Bassermann Darcea.
Wspaniała wystawa—Baleczna gra. Genjalna reżyserja.
Ceny od 1 zł. — Początek: 6.45

Zakończenie kursu X Szkoły Policyjnej P. P. Okr. Biał.

Kurs X dał wyniki wspaniałe na egzaminach.

W dniu 20 bm. odbyły się egzaminy słuchaczy X kursu Szkoły Policyjnej P. P. Okręgu Białostockiego. Do egzaminu stanęło 60 funkcjonarjuszy policji, przyczem 11 złożyło egzaminy z bardzo dobrym wynikiem, 36 z dobrym, 11 z dostatecznym, zaś dwóch z „poprawką".

Z wynikiem bardzo dobrym ukończyli:

1. Rzewuski Adolf, 2. Hirszel Edward, 3. Stradyń Jan, 4 Sałkowski Euzebjusz, 5 Wołkowski Karol, 6. Połtorzecki Adam, 7. Kowalski Józef, 8 Iwanicki Zygmunt, 9 Kuczyński Jan, 10. Nagórski Jan, 11. Zieliński Jan.

Z wynikiem dobrym ukończyli:

12. Alekso Franciszek, 13. Brzeziński Józef, 14. Czarcsław Edward, 15. Gnatowski Kazimierz, 16. Humienny Franciszek, 17. Jaroszewicz Konstanty, 18. Kulma Zygmunt, 19. Krodkiewski Józef, 20. Konert Aleksander, 21. Kern Otto, 22. Kiepel Stanisław, 23. Obłocki Mieczysław, 24. Noworyta Ludwik, 25. Niewiarowski Feliks 26. Moraczewski Stanisław, 27. Moniuszko Józef, 28. Łukaszewicz Franciszek, 29. Kupczak Józef, 30. Pałys Stefan, 31. Remba Bolesław, 32. Romaszko Antoni, 33. Rożniakowski Jakób, 34. Siedlecki Bronisław, 35. Sosunkiewicz Michał, 36. Staniszewski Andrzej, 37. Strzelbicki Stefan, 38. Szurała Leopold, 39. Śludziński Władysław, 40. Toczczak Franciszek, 41. Trzciński Aleksander, 42. Tykocki Aleksander, 43 Drobniuch Antoni.

Z wynikiem dostatecznym ukończyli:

44. Bajer Bolesław, 45. Delekta Piotr, 46. Dreling Józef, 47. Kenig Juljan, 48. Klecz Czesław, 49. Łukowski Józef, 50 Niwiński Antoni, 51. Ostrowski Edward, 52. Pachulski Józef, 53. Polak Czesław, 54. Puciło Piotr, 55. Świderski Stanisław, 56. Szewko Bronisław, 57. Szmidt Konstanty, 58. Swierczek Stanisław, 59. Komorowski Stanisław.

Poprawki otrzymali dwaj tylko słuchacze:

60. Stasiak Jan, 61. Tomaszewski Henryk.

Po południu tegoż dnia Szkoła Policyjna w komplecie na czele z p. Komendantem Szkoły, podkom. Józefem Tarkowskim udała się do Zwierzyńca. Odbyć się tam miały ćwiczenia kursantów, na które zostali zaproszeni przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, sądowniczych, duchowieństwa prasy i d. t.

Do Zwierzyńca przybyli pp. komendanci Okręgu, Chluski i powiatu Kamala. Przybyli pp.: Wice wojewoda, dr. Kałuski, Wilga, prezes R. M. Filipowicz, prezyd. Szymański, ks. dz. Chodyko, pprok. Klank, sędzia Czaputowicz, dr. Andrjewski, nadkom. Wojtowicz, nadk. Czempiński, kom. Samitowski, kom. Szczurewski, *kom. Hornung,* asp. Szapowało i nacz. Ciesielski.

Przed rozpoczęciem ćwiczeń dokonana została wspólna fotografja. Ćwiczenia prowadzone przez instruktora starszego przodownika, Niewiarowskiego, pod okiem komendanta Szkoły, wykazały sprawność i wyszkolenie wzorowe. Szczególnie ciekawe były ćwiczenia, związane ze służbą policyjną, jak naprz. klin do rozpraszania tłumów e. c. t.

Wieczorem w Szkole policyjnej odbyła się wspólna kolacja przy udziale gości i kursantów. Podczas miłej i serdecznej biesiady zabrali głos: p. kom. Okr. Chluski, wice-wojewoda Kałuski, prezyd. Szymański, ks. dz. Chodyko, którzy podnieśli znacznie wychowawcze Szkoły i twardy obowiązek służby dla Państwa i Społeczeństwa, jaki czeka jego wychowańców.

W odpowiedzi, za słowa uznania i życzenia podziękował Kom. Okr. Chluski i kursanci: Krodkiewski, Hirszel i Nagórski

Redakcja „Dziennika" składa słuchaczom Szkoły życzenia serdeczne owocnej pracy.

Pogorzelcy ze wsi Białostoczek błagają o pomoc.

Kto z Was Czytelnicy zechce im dać dach nad głową?

„Dziennik" doniósł w dniu wczorajszym o pożarze we wsi Białostoczek w domu Liniewskiego.

Pożar pozostawił bez dachu nad głową

4 lokatorów ogółem 15 osób, w tem sporo drobiazgu—dzieci.

Większość nieszczęśników nie zdołała uratować swej chudoby. Lokatorzy ci. to

przeważnie bezrobotni robotnicy,

którzy za pośrednictwem naszego pisma odwołują się do społeczeństwa o pomoc. Chodzi na razie

choćby o pokrycie sterczących nagich murów po pożarze.

Pogorzelcy są dziś bez dachu nad głową i błagają o pomoc za pośrednictwem naszego pisma. Pomoc może być okazana chociażby w formie pożyczki zwrotnej.

Wobec ciężkiego kryzysu

jaki przeżywamy, nie mogliśmy robić wielkich nadziei pogorzelcom, *może jednak pesymizm* nasz był niesłuszny.

Kto wie o zaginionym Barczaku niech powiadomi rodziców.

15 letni Barczak Kazimierz, zamieszk. Mazowiecka 58, w dniu 22 bm. wyszedł z mieszkania niewiadomo dokąd i dotychczas nie powrócił, Policja energicznie poszukuje Barczaka.

Kronika policyjna.

Ruch w przemyśle: W fabryce Margolisa i Morduchowicza—Sw. Jańska 9. uruchomiono 14 warsztatów tkackich. Zatrudnionych 18 robotników.

Oddział apretury w fabryce Nowika—Mickiewicza 35, został uruchomiony. Do pracy przystąpiło 70 robotników.

Kradzieże: Ze sklepu jubilerskiego Zelika Grosmana skradziono lichtarz srebrny wartości 70 zł.

Z mieszkania Banneta Mieczysława—Sienkiewicza 20 skradziono złoty pierścionek wart. około 60 zł. Sprawca kradzieży ujęty

Na Rynku Siennym skradziono z koszyka Janowiczowej Kazimierze portfel zawierający różne dokumenta.

Ze sklepu Słomianskiego Izraela—Polna 2, skradziono sztukę płótna wart. 28 zł. O kradzież podejrzana jest Rochla Fejnsztejn—Grunwaldzka 12.

Urszuli Dubaniewicz — zam. przy ul. Drewnianej 6. skradziono na Rynku Siennym portfel zawierający 1500000 mk. gotówki i różne dokumenta.

Oddano pod Sąd.

Za handel w miejscu niedozwolonem — Szustko Kazimierza ze wsi Dojlidy Górne.

Za nieprzestrzeganie przepisów rower. — Otto Szejna—Sobieskiego 20.

Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych—Treszczańskiego Leona—Żelazna 33.

Za nieprzestrzeganie przepisów dorożkarskich—Sybirskiego Judla—Orlańska 10.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu—Emmę Dumpczak, Fabryczna 6.

Aresztowania: Aresztowano: Słuma Hackiela mieszk. Siemiatycz poszukiwanego przez Ekspozyturę Śledczą osk. o kradzież koni.

Likwidacja strajku: Strejkujący od dnia 14 bm. robotnicy tartaku Walily, po otrzymaniu częściowej wypłaty przystąpili do pracy. Pracuje 150 robotników.

Dr. M. KANEL
Specjalność choroby weneryczne skórne włosów moczopłciowe (niemoc płciowa) Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9—11 r. i 5—7 wiecz. kobiet i dzieci 4—5 p.p.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Lekarz-dentysta P. P. CICHOŃSKI
Pałacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie złote i kauczukowe dostawki. 1440

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skórne
Białystok, ul. Kilińskiego № 8, telefon № 243.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.

Dr. GURWICZ
Specjalność choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Lecz. promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10— 1 od 4—8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (oświetlenie cewki i pęcherza)
Powrócił.
Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w.
Kobiet od 4-tej do 5-tej p.p.
W niedzielę i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 pp.
ul. Sienkiewicza № 14, II piętro (m. 3).

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Dr. NEUMARK
b. ord. Piotrogrodzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (606-914) od 10—12 i od 3—8 popołudniu
ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Gabinet Dentystyczny S. Użańskiego
Sienkiewicza 5.
Plombowanie, usuwanie bez bólu, nowoczesna technika.
Kolejarzom jak z ykle ustępstwa

Dr. Leon KRYŃSKI
Spec. chor. weneryczne (leczenie i zapobieganie), moczopłciowe (oświetl. pęcherza), skórne (kosmetyka lekarska).
Przyjmuje od 9—11 od 5—7.
Kobiet i dzieci osobno od 4—5.
Białystok, Lipowa 33.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U w m. Grodnie za Nr. 1867 na imię Lejby Rochlina (rocz. 1887 przytem zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Wołkowyskie za Nr. 1266 zam. w m. Wołkowysku 2358

Z powodu wyjazdu sprzedam nieruchomość składającą się z dwóch domów, zabudowań, ogrodu i placu. Marjampolska 7. 2356

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez Komisję Kontrolną w Białymstoku rocznik 1897 na imię M[illegible] Stry[illegible] z [illegible] Turos[illegible] [illegible]

Zgubiono dowód tożsamości wyd. przez Oddział B[illegible] Dyrekcji Wileńskiej na imię Bronisława C[illegible]nickiego, przytem zgubiono do[illegible] osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie zam. przy ul. Stołecznej № 25

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00. — zagraniczna — Złp. 8.00.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.
Wydawca i Redaktor Antoni Kuskiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.